

nych jej rodzajów. Uwagi te wydają się słuszne, jeśli objąć nimi także weryfikację wewnętrzną. Wymaga ona prób i refleksji, aby można było ocenić jej możliwości i maksymalnie je wykorzystać. Celowe jest przy tym, jak się wydaje, równoległe stosowanie w nich analiz weryfikacyjnych różnych typów. Celowe dlatego, że w ten sposób można w pewnym zakresie ocenić ich wartość jako metod badawczego postępowania. Inny cel, którego realizację można wówczas przybliżyć, stanowi opracowanie rozbudowanych procedur weryfikacyjnych, w których wykorzystywano by łącznie analizy różnych typów. Analizy zawierające elementy takiego sposobu postępowania są znane w literaturze, jednak są one dostosowane do specjalnego rodzaju danych, przy czym nie dąży się w nich do sformułowania bardziej ścisłych liczbowych ocen⁶⁶. Być może w przyszłości przy łączeniu różnych analiz uda się uniknąć ograniczeń każdej z nich przy jednoczesnym wykorzystaniu ich walorów i możliwości.

⁶⁶ Por. Aneks E poświęcony weryfikacji w cytowanej pracy Lazarsfelda i Thielensa.

JAN LUTYŃSKI

CELE, PRZEBIEG I WSTĘPNE WYNIKI BADAŃ WERYFIKACYJNYCH WE WŁOCŁAWKU W 1973 R.

Artykuł niniejszy stanowi wprowadzenie do dalszych artykułów w tej części niniejszego tomu *Analiz i prób technik badawczych w socjologii*. Wszystkie te artykuły dotyczą specjalnych badań metodologicznych, prowadzonych w Zakładzie Techniki i Metod Badań Społecznych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Badania rozpoczęto w końcu 1972 r., materiały empiryczne zebrano we Włocławku w lecie 1973. Badania nie są jeszcze zakończone. Wydaje się jednak, że zdobyte w nich doświadczenia i wnioski, które już można sformułować, są na tyle obfite, że warto je przedstawić w artykułach, których autorami są uczestnicy tych badań¹.

Cel omawianych badań związany jest z przemyśleniami, których wyniki przedstawiono w tym tomie w studium *Analizy weryfikacyjne, ich rodzaje i możliwości*. Cel bezpośredni stanowi wypróbowanie i ocena różnych metod weryfikacji danych zdobytych przy zastosowaniu wywiadu kwestionariuszowego, i, w miarę możliwości, zestawienie ich wyników. Celem dalszym, który nie został jeszcze zrealizowany, ma być opracowanie na podstawie

¹ W fazie terenowej badań nie uczestniczył R. Kietliński, brali w nich natomiast udział: P. Daniłowicz, K. Lutyńska i P. Sztabiński z Zespołu Metodologii Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Łodzi. Z Instytutu Filozofii i Socjologii uzyskano pomoc finansową na prowadzenie badań w terenie. Większość kosztów badań pokryto z kredytów Uniwersytetu Łódzkiego, przeznaczonych na praktyki studenckie i badania naukowe.

tych doświadczeń propozycji doskonalszych procedur weryfikacyjnych.

Różne metody weryfikacji odpowiadają typom analiz szeroko omówionym we wspomnianym studium. Są to typy następujące:

1. Weryfikacja zewnętrzna przy zastosowaniu sposobu pewnego, dotycząca tych samych informacji i jednostek badania (respondentów).

2. Weryfikacja zewnętrzna przy zastosowaniu sposobu pewniejszego niż wywiad kwestionariuszowy, dotycząca tych samych informacji i jednostek badania (respondentów).

3. Weryfikacja wewnętrzna.

Główną uwagę zwrócono na weryfikację wewnętrzną, ponieważ ten typ analizy, przynajmniej w tym ujęciu, nie był dotychczas stosowany. W jego ramach skupiono się na ocenie przebiegu wewnętrznej reakcji respondentów na pytania kwestionariuszowe przy wykorzystaniu specjalnie skonstruowanych modeli tego przebiegu, oraz na ocenie przydatności badanych osób jako respondentów na dane pytania ze względu na ich cechy psychologiczne o charakterze dyspozycyjnym. Wywiad kwestionariuszowy, którego rezultaty poddano weryfikacji, był dość krótki i obejmował 25 pytań, w tym specjalnie dobrane pytania tzw. trudne, na które nastawiono się w całej analizie. Wszystkie pytania były pytaniami zamkniętymi o dwóch lub trzech możliwych odpowiedziach².

Badaniami objęto 122 osoby spośród pracowników Zakładów Celulozowo-Papierniczych im. J. Marchlewskiego we Włocławku, głównie robotników³. Materiały zbierali studenci socjologii pod kierunkiem pracowników naukowych. Zasadnicze części rozmowy z każdym respondentem zapisywano na taśmie magnetofonowej, a następnie przepisywano.

² Por. Aneks A, zawierający tekst kwestionariusza. Większość pytań przygotował W. Rostocki. Zagadnieniu trudności pytań poświęcony jest jego artykuł pt. *Możliwości i sposoby oceny stopnia trudności pytań kwestionariusza*, zamieszczony w niniejszym tomie *Analiz i prób...*

³ Przeprowadzenie tych wywiadów nie byłoby możliwe, gdyby nie ułatwienia i wydatna pomoc ze strony Dyrekcji tych Zakładów, której serdecznie za to dziękujemy.

Przy przeprowadzaniu analiz weryfikacyjnych wymienionych rodzajów wykorzystywano następujące metody. Za dane w zasadzie pewne przy weryfikacji zewnętrznej uznano dane z dokumentów, z którymi zestawiono informacje uzyskane w zasadniczym (kwestionariuszowym) wywiadzie w odpowiedzi na 11 pytań. Sposobem bardziej pewnym niż wywiad kwestionariuszowy był tzw. pogłębiony wywiad weryfikacyjny, w którym te same informacje, co w wywiadzie zasadniczym, starano się uzyskać od respondenta stosując różne ułatwienia i odpowiednio go motywując⁴. Był to więc rodzaj sprawdzenia typu *quality check*, o którym wspominaliśmy w poprzednim studium. Zastosowano go po przeprowadzeniu zasadniczego wywiadu do odpowiedzi na 7 pytań, które objęto także weryfikacją wewnętrzną. Poszukiwane informacje w sześciu spośród tych siedmiu pytań dotyczyły opinii.

Jak wspomniano przed chwilą, w weryfikacji wewnętrznej poddano analizie w pierwszym rzędzie procesy psychiczne respondentów, składające się na ich reakcję wewnętrzną na pytania kwestionariusza. Dane o tych procesach uzyskano drogą wywiadu o wywiadzie, przeprowadzono go bezpośrednio po zakończeniu wywiadu kwestionariuszowego według zasad opartych na modelach reakcji wewnętrznej respondenta oraz związanych z nimi szczegółowych dyrektywach⁵.

Pytania kwestionariuszowe i poszukiwane informacje dobrano tak, aby — po pierwsze, modele reakcji wewnętrznej respondentów, związane z poszczególnymi pytaniami, były do siebie zbliżone, i po drugie, aby w tych modelach nie trzeba było uwzględniać twierdzeń odnoszących się do czego innego niż procesy psychiczne respondentów w wywiadzie, a więc twierdzeń, które dotyczą stosunku sytuacji wywiadu do innych sytuacji w życiu

⁴ Por. artykuł J. Koniarka pt. *Weryfikacja zewnętrzna informacji uzyskanych w wywiadzie kwestionariuszowym*, zamieszczonym w niniejszym tomie *Analiz i prób...*

⁵ Por. artykuł I. Przybyłowskiej pt. *Wywiad o wywiadzie jako metoda otrzymywania informacji o reakcji wewnętrznej respondenta na pytanie kwestionariusza* oraz Aneks B I i B II, zamieszczone w niniejszym tomie *Analiz i prób...*

i prawidłowości w występowaniu zjawisk poza wywiadem. Te dwie dyrektywy przyczyniły się do znacznego ograniczenia zakresu weryfikacji. Ograniczenie to było celowe ze względu na i tak duże trudności łączące się z ustalaniem przebiegu procesów psychicznych respondenta w wywiadzie oraz na centralne znaczenie związanej z tym problematyki dla weryfikacji tego rodzaju. W konsekwencji zastosowania pierwszej z tych dyrektyw konstruowanie modeli związanych z poszczególnymi pytaniami można było rozpocząć od zbudowania ogólnego modelu reakcji respondentów na pytanie kwestionariuszowe danego typu⁶. Niezbędne uszczegółowienie tego ogólnego modelu, związane z kolejnymi pytaniami i informacjami, przedstawiono w kartach poszczególnych pytań⁷.

W związku z dążeniem do koncentracji na reakcji wewnętrznej respondentów w całej analizie przywiązywano także mniejszą wagę do zewnętrznych przejawów procesu otrzymywania informacji, takich jak zadawanie pytań i zapis odpowiedzi. W dotychczasowym opracowaniu ustalono jedynie, w których przypadkach występowały zakłócenia w tym zakresie i wyłączono je z analizy, podobnie jak i przypadki, w odniesieniu do których nie uzyskano pełnego zapisu magnetofonowego dotyczącego danego fragmentu rozmowy z respondentem. Należy zresztą dodać, że przebieg wywiadu zasadniczego celowo starano się uprościć. Zgodnie z instrukcją do tego wywiadu ankietier nie udzielał w nim żadnych wyjaśnień odnoszących się do poszczególnych pytań. Co najwyżej mógł je powtórzyć w razie potrzeby.

W weryfikacji wewnętrznej skupiono się więc na tych elementach procesu otrzymywania informacji, które należą do reakcji psychologicznej respondenta na zadane mu pytanie. W związku

⁶ Por. artykuł B. Tuchańskiej pt. *Analiza modelu wewnętrznej reakcji respondenta na pytanie w wywiadzie kwestionariuszowym* w niniejszym tomie *Analiz i prób...* oraz tekst powielony pt. *Ogólny model reakcji respondenta na pytanie kwestionariuszowe*, który znajduje się w Zakładzie Metod i Techniki Badań UŁ.

⁷ Por. tekst karty pytania 16, zamieszczony przykładowo w Aneksie B III, oraz cyt. art. B. Tuchańskiej, *Analiza modelu...*

z tym, aby ułatwić odróżnienie prawidłowych wariantów przebiegu tej reakcji od nieprawidłowych, a więc identyfikację zakłóceń, w modelu reakcji wewnętrznej i związanych z nią dyrektywach uwzględniono również nieprawidłowe jej warianty. Znalazło to także wyraz w przygotowanych instrukcjach, z których pewne zamieszczono w Aneksie B.

W związku z weryfikacją zewnętrzną zastosowano także testy psychologiczne do zbadania cech respondentów, które mogły mieć wpływ na wartość odpowiedzi i otrzymywanych informacji. Innymi słowami, za pomocą testów chciano zbadać przydatność osób poddanych analizie jako respondentów w danym wywiadzie. Posłużono się trzema testami: słownikowym, a więc badających zasób znanych słów, testem kłamstwa (szczerości) oraz testem pytań pustych. Pierwsze dwa testy, znane w psychologii, zostały zastosowane do potrzeb badania. Test pytań pustych jest całkowicie nowy. Zastosowanie testów w badaniach metodologicznych tego rodzaju stanowiło próbę, która mogła całkowicie zawieść. Mogło się bowiem okazać, że to ich zastosowanie nie przynosi rezultatu. Test słownikowy respondent wypełniał na początku rozmowy, tj. przed wywiadem zasadniczym, test kłamstwa — na zakończenie spotkania. Pytania puste w liczbie pięciu włączono do tekstu kwestionariusza, umieszczając je między pozostałymi pytaniami⁸.

Jednym z celów badań było zestawienie wyników analiz weryfikacyjnych różnych typów. Idealna sytuacja z tego punktu widzenia polegałaby na tym, aby wszystkie informacje uzyskane za pomocą wywiadu kwestionariuszowego były weryfikowane zewnętrznie przy zastosowaniu sposobu pewnego i mniej pewnego oraz drogą analizy procesu ich otrzymywania, tj. wewnętrznie. Wszyscy respondenci powinni być zbadani także testami. Wówczas porównanie wyników różnych metod weryfikacji pozwoliłoby wysuwać wnioski dotyczące każdego z nich. Zestawienie wyników, które osiągnęli respondenci w testach, z oceną wiarygodności in-

⁸ Por. artykuł B. Dudka i R. Kietlińskiego pt. *Zastosowanie testów psychologicznych do oceny osób odpowiadających na pytania w wywiadzie kwestionariuszowym*, zamieszczony w tym tomie *Analiz i prób...*, oraz Aneks C I, II, III.

formacji uzyskanych inną drogą, stanowi zresztą konieczny warunek, aby można było ocenić użyteczność testów w interesującym nas zakresie. Same wyniki testów nie stanowią bowiem wystarczającej podstawy do oceny wartości danych.

Takiego idealnego układu nie udało się, niestety, w znacznej mierze zrealizować. Przede wszystkim nie udało się tak dobrać pytań w kwestionariuszu, aby odpowiadające im informacje można było weryfikować zewnętrznie przy zastosowaniu sposobu pewnego i jednocześnie jakkolwiek inną drogą. Następne niepowodzenie polegało na tym, iż niektórych informacji i pytań, które zweryfikowano wewnętrznie, tj. przeprowadzono w związku z nimi poprawnie wywiad o wywiadzie, nie udało się zweryfikować zewnętrznie drogą zastosowania wywiadu pogłębionego. Innymi słowami, gdy za pomocą wywiadu o wywiadzie, opartym na modelu, ustalono, że proces formowania informacji był prawidłowy, tej samej informacji nie udawało się otrzymać drugi raz drogą wypytywania innego rodzaju, w sposób ułatwiony. Bezpośredni powód tego niepowodzenia stanowiło to, że ankieterzy nie byli dostatecznie przygotowani do zastosowania takiej podwójnej procedury, co zresztą bynajmniej nie jest łatwe i wymaga bardzo szczegółowego opracowania zestawu pytań weryfikacyjnych w wywiadzie pogłębionym. Trzeba tu zauważyć, że połączenie wywiadu o wywiadzie z pogłębionym wywiadem weryfikacyjnym w stosunku do jednego respondenta nie było wypróbowane przy przygotowaniu badań. W konsekwencji wzajemna kontrola obydwóch sposobów postępowania i ich założeń nie została zrealizowana, ponieważ wywiad weryfikacyjny stosowano w zasadzie tylko w tych przypadkach, gdy ankieter sądził, iż odpowiedź respondenta na pytanie kwestionariuszowe stanowiła rezultat procesów nieprawidłowych. Natomiast wówczas, gdy, jego zdaniem, reakcja na pytanie kwestionariuszowe była prawidłowa, uznawał odpowiedź w wywiadzie kwestionariuszowym za prawidłową, a otrzymaną informację za nie obciążoną błędem⁹.

⁹ Pisze o tym także J. Koniarek w swoim artykule *Weryfikacja zewnętrzna...* w niniejszym tomie. Trzeba tutaj wspomnieć, że w pewnej,

A więc w zrealizowanym badaniu wywiad o wywiadzie i pogłębiony wywiad weryfikacyjny uzupełniały się nawzajem, stanowiły alternatywne sposoby weryfikacji w ramach jednej procedury, którą zastosowano do wszystkich jednostek badania. W konsekwencji niezależnie od tego, że początkowo zastosowanie każdego z tych sposobów miało być szersze, umożliwiło to sformułowanie oceny informacji uzyskanej w odpowiedzi na dane pytanie, co stanowiło właśnie główny cel analizy. Ponieważ była to ocena jedyna, podobnie jak w wielu analogicznych przypadkach potraktowano ją jako ostateczną, chociaż jej podstawy trudno uznać za całkowicie pewne¹⁰.

Realizacja głównego celu analizy umożliwiła także częściową realizację celu polegającego na zestawieniu wyników uzyskanych przy zastosowaniu analiz różnych typów. Zestawiono mianowicie ze sobą ostateczne oceny informacji zawartych w odpowiedziach na pytania kwestionariuszowe oraz wyniki badań testowych respondentów. Zestawienie to, o czym będzie szerzej mowa w jednym z następnych artykułów, pozwala pozytywnie ocenić obydwa sposoby, otwiera także pewne dalsze perspektywy w zakresie procedur weryfikacyjnych¹¹.

Bardziej szczegółowej charakterystyce i ocenie poszczególnych analiz weryfikacyjnych oraz ich założeń poświęcone są następujące artykuły niniejszej części tomu i z tej racji nie ma potrzeby zajmowania się nimi bliżej. Uzupełnienia wymaga natomiast charakterystyka przebiegu badań. Intensywne prace wstępne prowa-

niewielkiej ilości przypadków pogłębiony wywiad weryfikacyjny został przeprowadzony obok wywiadu o wywiadzie. Przyjęty sposób kodowania uniemożliwił jednak porównanie wyników otrzymanych za pomocą tych dwóch sposobów. Koderzy znali bowiem zapis obydwóch wywiadów i w konsekwencji na ich podstawie formułowali zawsze zgodną ocenę informacji uzyskanej w wywiadzie zasadniczym bądź dyskwalifikowali zastosowanie jednego z tych sposobów. Omawiane przypadki będą wykorzystane w dalszej analizie.

¹⁰ Por. pogląd Mośera w tej sprawie, cytowany w poprzednim moim studium pt. *Analizy weryfikacyjne...* na s. 360 niniejszego tomu.

¹¹ Por. B. Dudek i R. Kietliński, *Zastosowanie testów psychologicznych...*, w niniejszym tomie.

dzono od początku 1973 r. Polegały one, poza przygotowaniem kwestionariusza, na opracowaniu modelu ogólnej reakcji respondenta na pytanie kwestionariuszowe i związanych z nim uzupełnień i następnie na przygotowaniu ogólnej procedury badawczego postępowania w terenie i odpowiednich instrukcji. W pracach tych wykorzystywano doświadczenia z wcześniejszej próby weryfikacji za pomocą wywiadu o wywiadzie¹². Równolegle opracowywano lub dostosowano do potrzeb badań trzy testy. Ogółem różnego rodzaju narzędzi opracowano piętnaście, w tym także siedem kart pytań, zawierających uzupełnienia do ogólnego modelu. Ogólny model był bardzo rozbudowany, między innymi dlatego, że, jak już wspomnieliśmy, charakteryzował on nie tylko prawidłowe, lecz i nieprawidłowe warianty przebiegu reakcji wewnętrznej respondenta. Przygotowanie narzędzi, łącznie z ich wypróbowaniem, które jednak w przypadku wywiadu weryfikacyjnego okazało się nie w pełni wystarczające, zakończono w czerwcu.

Zasadnicze materiały zebrano w lipcu 1973 r., we wrześniu zakończono zbieranie materiałów do weryfikacji zewnętrznej przy wykorzystaniu dokumentów. Przebieg pracy w terenie charakteryzują w swoich artykułach I. Przybyłowska i J. Koniarek. Do tej charakterystyki warto jeszcze dodać, że zarówno szkolenie ankieterów, jak i zebranie oraz kontrola materiałów wymagały znacznego wysiłku głównie ze strony pracowników naukowych. Wiele wysiłków pochłonęło zwłaszcza przezwyciężenie różnych trudności, po części technicznych, w części zaś wynikających z nie zawsze wystarczającego przygotowania badań. W lipcu naszkicowano projekt opracowania materiałów, który w znacznym zakresie został już zrealizowany.

W październiku 1973 przystąpiono do opracowania materiałów, które równolegle przepisywano dosłownie z taśm magnetofono-

¹² Próbę taką przeprowadził A. Pilichowski w pracy magisterskiej pt. *Wywiad o wywiadzie jako metoda otrzymywania informacji o procesie formowania odpowiedzi i jej oceny*, przygotowanej w Zakładzie Metod i Technik Badań Społecznych UŁ. W badaniach związanych z tą pracą brał udział również W. Rostocki.

wych. Opracowanie to nastąpiło niemało trudności. Dotyczyły one wykorzystania wywiadów o wywiadzie i wywiadów weryfikacyjnych. Materiały te, jak się okazało, mimo stosowanej kontroli były niejednolite, sporo było w nich także błędów ankieterskich, co w sumie uniemożliwiało zastosowanie pierwotnie przewidzianego sposobu kodowania. Dyskusje nad kluczem kodyfikacyjnym (instrukcją kodową) trwały do stycznia. W rezultacie musieliśmy zrezygnować z niektórych informacji, które początkowo chcieliśmy zebrać. W ostatecznej, czwartej z kolei wersji klucza skoncentrowano się na tym, aby wydobywać te dane, które umożliwiały ocenę informacji zawartych w odpowiedziach na pytania z kwestionariusza. Koder oceniał proces formowania odpowiedzi w związku z daną poszukiwaną informacją, analizując kolejno: zadanie pytania i zapis odpowiedzi, rozumienie pytania przez respondenta, akceptację założeń pytania, operacje myślowe prowadzące do uformowania stanowiska, to, czy udzielona odpowiedź była rzeczywiście aprobowana przez respondenta. Łącznie koder mógł ocenić proces formowania odpowiedzi wraz z informacją, którą ona przyniosła z 8 punktów widzenia. Wpisanie oceny, iż w danym fragmencie tego procesu wystąpiło zakłócenie, powodowało, że traktowano go jako nieprawidłowy i w konsekwencji za nieprawidłową uznawano odpowiedź, będącą jego rezultatem.

Obok symbolu wskazującego na występowanie zakłócenia koderzy w karcie kodowej wpisywali także odpowiednie symbole wówczas, gdy na podstawie istniejących materiałów nie mogli ustalić, czy zakłócenie wystąpiło, czy nie. W związku z tym za prawidłowe uznawano tylko te odpowiedzi, w odniesieniu do których stwierdzono, że przebieg procesu ich formowania był prawidłowy we wszystkich ważnych fragmentach. Ustalono także, czy brak informacji o tym, że zakłócenie wystąpiło lub nie, wynikał z winy ankietera.

Podobnie oceniano weryfikację zewnętrzną, jeśli był przeprowadzony wywiad weryfikacyjny. Gdy koder uznawał tę weryfikację za dobrze przeprowadzoną, wpisywał w karcie kodowej jej wynik i porównywał go z istotną odpowiedzią respondenta. Zgodnie z tym, o czym była mowa w poprzednim studium, mogło zda-

rzyć się tak, że mimo zakłóceń w przebiegu formowania stanowiska pierwotna odpowiedź respondenta w wywiadzie kwestionariuszowym i odpowiedź uzyskana w weryfikacji zewnętrznej przyniosły tą samą informację. Jeśli odpowiedź respondenta była nieistotna, tj. nie przyniosła poszukiwanej informacji, proces, który do niej doprowadził, oraz weryfikację odpowiedzi analizowano także w podany wyżej sposób.

Kodowanie materiałów z wywiadu o wywiadzie i wywiadu weryfikacyjnego okazało się bardzo pracochłonne i uciążliwe. Trudności sprawiał zwłaszcza fakt, że — mimo szczegółowości klucza kodowego — nieraz zachodziła konieczność podejmowania decyzji w znacznej mierze arbitralnych, opartych na doświadczeniu i wyczuciu koderów. Aby ułatwić podejmowanie takich decyzji i — chociażby w części — zobiektywizować proces badawczy w tym jego trudnym fragmencie, koderzy, którymi byli tylko pacownicy Zakładu — socjologowie — pozostawali ze sobą w bliskim kontakcie, dyskutowali poszczególne przypadki, kodowali je niezależnie dwa razy itp. Wątpliwości koderów w znacznym stopniu zmniejszyły się po obliczeniu wyników, a zwłaszcza po zestawieniu ich z wynikami uzyskanymi w badaniach testowych, które odznaczają się daleko większym stopniem obiektywizacji. Opracowanie materiałów testowych nie nastroczało takich trudności.

Zanim przedstawię ogólne, wstępne wyniki w zakresie oceny informacji uzyskanych w wywiadzie kwestionariuszowym, parę uwag należy poświęcić terminologii. W całym badaniu posługiwano się pojęciem odpowiedzi istotnej, tj. takiej, która przynosi poszukiwaną informację, i trafnej, tj. takiej, która przynosi informację prawdziwą. Istotność odpowiedzi ustalił ankieter, koder mógł uznać jego decyzję za niesłuszną, co było równoznaczne z zakwestionowaniem prawidłowości zadania pytania lub zapisu odpowiedzi.

Odpowiedź respondenta, która pojawiła się w rezultacie procesu przebiegającego bez zakłóceń, a więc prawidłowego, nazwano prawidłową. Powinna być ona trafna, co można by sprawdzić, gdyby zrealizowano wcześniejsze zamierzenia, polegające na porównaniu otrzymanej informacji z informacją uzyskaną przy za-

stosowaniu sposobu całkowicie pewnego. Jego rolę w przypadku weryfikowanych pytań musiałby zresztą spełniać sposób pewniejszy, tj. pogłębiony wywiad weryfikacyjny. W przeprowadzonym badaniu odpowiedzi prawidłowe musiano uznać za trafne bez takiego sprawdzania. Tak je też początkowo nazywano. Wśród odpowiedzi respondentów, które uznano za nieprawidłowe, pewna część okazała się trafna w rezultacie porównania z nimi wyniku wywiadu weryfikacyjnego. Nazwano je trafnymi przypadkowo. Pojawienie się takich odpowiedzi jest zgodne z przewidywaniami, o czym była mowa w poprzednim studium.

Do tych zasadniczych kategorii koder zaliczał odpowiedzi respondentów po analizie całego materiału. Obok nich należy wyróżnić kategorie dodatkowe. Te kategorie pojawiły się wskutek tego, że koder mógł uznać, iż wywiad o wywiadzie lub wywiad weryfikacyjny nie dostarczają podstaw do stwierdzenia, czy w procesie formowania odpowiedzi występowały zakłócenia, lub też jaka odpowiedź jest trafna. Ilość odpowiedzi zaliczanych do tych różnych kategorii świadczy o niepowodzeniu w zastosowaniu weryfikacji wewnętrznej lub zewnętrznej. Również wśród odpowiedzi nieistotnych można wyróżnić takie, w stosunku do których nie udało się wskazać zakłóceń w odpowiadających im procesach. Osobną grupę tworzą odpowiedzi, których nie udało się ocenić ze względu na braki techniczne, tj. brak zapisu magnetofonowego.

Jakie wyniki przyniosło zastosowanie obydwóch metod weryfikacji? W artykułach I. Przybyłowskiej i J. Koniarka analizuje się je pod kątem oceny wywiadu o wywiadzie i wywiadu weryfikacyjnego jako metod badania wiarygodności danych. Jeśli sprawę rozpatrywać z punktu widzenia odpowiedzi na pytania z kwestionariusza, wyniki te charakteryzują przedstawione poniżej dane liczbowe. Trzeba zaznaczyć, że nie są to wszystkie dane, które przyniesie pełna analiza. Interpretacja wszystkich rezultatów po jej przeprowadzeniu będzie jeszcze rozszerzona i pogłębiona.

Analizie poddano ogółem 854 procesy formowania odpowiedzi i informacji, ponieważ 7 weryfikowanych pytań zadano 122 osobom. W 2,5% przypadków analiza była niemożliwa ze względu na brak nagrania magnetofonowego. W 19 przypadkach (2,2% w sto-

sunku do 854) przebieg tych procesów był nieprawidłowy ze względu na twierdzenia związane z przesłanką pierwszą w najbardziej ogólnym schemacie, który przedstawiliśmy w poprzednim studium. Chodzi tu więc o przypadki, kiedy nieprawidłowo było zadane pytanie bądź błędny był jego zapis. Różnice między poszczególnymi pytaniami w tym zakresie, podobnie zresztą jak i w przypadku braku zapisu magnetofonowego, są niewielkie. Niewielka ilość zniekształceń w zewnętrznych przejawach procesu otrzymywania informacji znajduje wytłumaczenie w specjalnym charakterze badań oraz w tym, że nie brano pod uwagę ewentualnych błędów koderów.

Odpowiedzi nieistotnych było 145, czyli 17%, a więc relatywnie dużo. Wiąże się to z faktem, że w przypadku pytań o opinie za nieistotne uznawano wszystkie odpowiedzi, w których respondent nie zaakceptował jednego z poglądów wymienionych w pytaniu, na przykład stwierdził, że nie ma poglądu w tej sprawie, że nie zna sytuacji, o które chodzi w pytaniu, milczał itp. Dzięki zastosowaniu wywiadu o wywiadzie w 122 przypadkach (spośród 145) udało się wskazać, w której fazie procesu formowania odpowiedzi nastąpiło zakłócenie, natomiast w 51 przypadkach w wywiadzie weryfikacyjnym uzyskano od respondenta odpowiedź istotną. Przy zastosowaniu ułatwień i dodatkowej motywacji można było więc wydatnie zmniejszyć ilość niepowodzeń, które ze względu na daną poszukiwaną informację stanowią odpowiedzi nieistotne.

Ze względu na ilość odpowiedzi nieistotnych między pytaniami występują znaczne różnice. Na pytanie 21 dotyczące faktu ewentualnego występowania konfliktu między respondentem a majstrem oraz na pytanie 28 dotyczące opinii respondenta o roli polityki kadrowej w zachęcaniu młodych robotników do podnoszenia kwalifikacji ilość odpowiedzi nieistotnych była bardzo mała (odpowiednio 1 i 3% w stosunku do 122). Liczebność tych odpowiedzi na trzy pytania wynosi od 9 do 10%. Są to pytania: 17, 19 i 24, dotyczące opinii w następujących kwestiach: czy stanowisko mistrza łatwiej jest uzyskać członkowi partii, czy robotnicy są solidarni i czy w Polsce jest realizowana zasada równości szans

zyciowych niezależnie od pochodzenia społecznego. Na pozostałe pytania, także o opinie, odpowiedzi nieistotnych było około 1/3. Pytania te dotyczyły kwestii, czy młodzi robotnicy mają takie same szanse otrzymania wyższej grupy zaszerogowania, jak robotnicy starsi (pytanie 14), i czy ci ostatni sądzą, że między nimi a młodymi robotnikami występuje konflikt (pytanie 16). Jak można przypuszczać, występuje tutaj zależność między ilością odpowiedzi nieistotnych a stopniem trudności pytań. Sprawa ta będzie zanalizowana w artykule W. Rostockiego.

Przejdźmy do odpowiedzi istotnych. Wywiad o wywiadzie wykazał, że procesy ich formowania — a więc i formowania związanej z nimi informacji, były prawidłowe ogółem w 259 przypadkach, tzn. w 30% w stosunku do 854 odpowiedzi. Oznacza to, że za pomocą wywiadu o wywiadzie, opartym na przygotowanych modelach, tylko w 30% przypadków stwierdzono brak zakłóceń w tych procesach. Zgodnie z przyjętą terminologią odpowiedzi powyższe można uznać za prawidłowe. Powinny być więc one trafne, zaś odpowiednie informacje — prawdziwe.

Różnice między pytaniami w omawianym zakresie są duże. Na pytanie 21 za prawidłowe uznano 78% odpowiedzi, na pytania 17, 19 i 24 około 35% takich odpowiedzi, na pytania 14, 16 i 22 — około 10% (od 7 do 11,5%). I tutaj można się dopatrzeć zależności — oczywiście negatywnej — między ilością odpowiedzi prawidłowych a stopniem trudności pytania. Trzeba jednak zauważyć, że kolejność pytań ze względu na ilość odpowiedzi prawidłowych i istotnych nie jest taka sama.

Z wyjątkiem pytania 22 ilość odpowiedzi prawidłowych jest bardzo mała. Wiąże się to zarówno z faktem, że dobrano do badań pytania specjalnie trudne, jak i z tym, że w wywiadzie właściwym nie stosowano ułatwień, a zwłaszcza wyjaśnień. Nie należy jednak identyfikować odpowiedzi innych niż prawidłowe z odpowiedziami nietrafnymi, to jest takimi, które przynoszą fałszywe informacje. Jak o tym była kilkakrotnie mowa, odpowiedzi nieprawidłowe, mogą być trafne przypadkowo, czego można się było spodziewać zwłaszcza ze względu na niewielką ilość możliwych odpowiedzi na każde pytanie z kwestionariusza (2 lub 3). Ilość od-

powiedzi trafnych przypadkowo wyniosła w ogóle 80%. Poza tym w stosunku do pewnej ilości odpowiedzi, mianowicie 30%, które, jak się okazało po przeprowadzeniu wywiadu weryfikacyjnego, były trafne, nie udało się stwierdzić, czy są prawidłowe, czy nie. Zawiniła więc tutaj procedura, podobnie jak i w innej sytuacji, która dotyczy większej liczby, bo 21% odpowiedzi (w stosunku do 854). W procesach, których rezultatem są te odpowiedzi, stwierdzono występowanie zakłóceń, jednak nie udało się za pomocą wywiadu weryfikacyjnego ustalić, czy są one trafne, czy nie. Trzeba także wspomnieć o 7% przypadków (w stosunku do 854), w odniesieniu do których zawiódł zarówno ten wywiad, jak i wywiad o wywiadzie. Część z tych, a zwłaszcza poprzednich odpowiedzi, mogła być trafna. Liczebność odpowiedzi nietrafnych, które pojawiły się w rezultacie procesów nieprawidłowych, nie jest w rezultacie duża. Stanowi ona ogółem nieco ponad 9%, wraz z minimalną ilością odpowiedzi nietrafnych, których nie udało się ocenić z punktu widzenia prawidłowego lub nieprawidłowego przebiegu procesów ich formowania¹³.

Jak więc należy ostatecznie ocenić odpowiedzi na pytania z kwestionariusza, które poddano analizie? Liczebność odpowiedzi trafnych jest na pewno wyższa niż tych, których prawidłowy charakter udało się stwierdzić. Biorąc pod uwagę liczebność odpowiedzi z poszczególnych kategorii w kolejnych pytaniach można jednak przyjąć, że odpowiedzi trafnych byłoby około 25% w pytaniach 14 i 16, od około 50 do 60% w pytaniach 28, 17, 19 i 24 oraz blisko 90% w pytaniu 21. To oszacowanie nosi zresztą próbny charakter i zapewne można by je nieco uściślić po przeprowadzeniu dokładniejszej analizy, zwłaszcza dotyczącej rodzaju zakłóceń w różnych wymienionych wyżej kategoriach odpowiedzi¹⁴. W każdym razie na podstawie dotychczasowej analizy moż-

¹³ Wśród odpowiedzi nietrafnych pewną część stanowią takie, których, jak się okazało, w wywiadzie o wywiadzie lub w wywiadzie weryfikacyjnym respondenci nie powinni udzielać ze względu na nie spełnione w tym przypadku założenia pytania. Odpowiedzi te przynoszą także błędną informację.

¹⁴ W oszacowaniu tym zsumowano następujące liczebności: 1. ilość odpowiedzi prawidłowych, 2. ilość odpowiedzi trafnych przypadkowo, 3. część

na sformułować wniosek, że pytania 14 i 16 nie powinny w ogóle znaleźć się w kwestionariuszu, pytania 17, 19 i 24, a zwłaszcza 22, wymagają specjalnych modyfikacji i zabiegów ze strony ankietarza, których rodzaj można wskazać na podstawie analizy zakłóceń, zaś pytanie 21 należy uznać za nadające się do zastosowania bez większych zmian. Formułując te ostatnie wnioski, uwzględniono fakt, że pewna część odpowiedzi na każde pytanie należała do nieistotnych, które trzeba ocenić nieco inaczej niż odpowiedzi nietrafne, a więc obciążone błędem.

Ze względu na to, że analiza zebranych materiałów nie jest jeszcze zakończona, trudno jest formułować ostateczne wnioski o efektywności zastosowanej procedury. W każdym razie, jak się wydaje, jest ona operatywna — przynajmniej w zastosowaniu do pytań określonego rodzaju — i w rezultacie jej zastosowania można formułować wnioski o pewnej dokładności. W jakim stopniu należy jednak mieć zaufanie do jej wyników? Ze względu na brak wzajemnej kontroli rezultatów weryfikacji zewnętrznej i wewnętrznej nie można ich ocenić bezpośrednio. Pewne oceny pośrednie wskazują jednak na wartość obydwóch metod. Tak więc rozkłady odpowiedzi zweryfikowanych różnymi drogami, tj. przy zastosowaniu wywiadu o wywiadzie i pogłębionego wywiadu weryfikacyjnego — są do siebie zbliżone. Wydaje się, że tak właśnie być powinno. Gdyby bowiem te rozkłady były różne, oznaczałoby to, że zastosowanie różnych sposobów weryfikacji prowadzi do różnych rezultatów. Innego, także pośredniego i częściowego argumentu dostarcza rozkład odpowiedzi, które nazwaliśmy trafnymi przypadkowo. O rodzaju tych odpowiedzi przynajmniej w części decydować powinien przypadek, a w każdym razie czynniki niezależne od tych stanów rzeczy, których dotyczy poszu-

odpowiedzi nieprawidłowych, o których trafności nie uzyskano informacji. Część ta równa jest proporcji, jaką stanowią odpowiedzi trafne przypadkowo wśród odpowiedzi nieprawidłowych na dane pytanie (trafne przypadkowo + nietrafne z ustalonymi zakłóceniami).

Przy ustalaniu podanych liczebności wykorzystano te same dane, co w następnych artykułach w tym tomie. Ze względu na odmienny cel zastosowano jednak tutaj inne podziały odpowiedzi, w ramach których dokonano obliczeń.

kiwana informacja i które określają rodzaj odpowiedzi wówczas, gdy proces ich formowania jest prawidłowy. W konsekwencji statystyczna szansa, że dana odpowiedź, która pojawiła się w rezultacie procesów nieprawidłowych, będzie trafna, jest większa przy dwóch niż przy trzech wariantach odpowiedzi w pytaniu. Wynosi ona odpowiednio 50% i 33%. W konsekwencji należy się spodziewać, że odpowiedzi trafnych przypadkowo otrzyma się więcej na pytania o dwóch niż o trzech możliwych odpowiedziach. Przewidywanie to sprawdziło się, ponieważ odpowiedzi takich na te ostatnie pytania było 5% w porównaniu z 10% na pytania o dwóch wariantach odpowiedzi.

Ważniejszego od przytoczonych przed chwilą, chociaż także pośredniego argumentu na poparcie tezy o wartości zastosowanej procedury dostarcza fakt, o którym już wspominaliśmy i który został szerzej omówiony w artykule B. Dudka i R. Kietlińskiego. Po zestawieniu wyników testów i wyników oceny odpowiedzi okazało się, że odpowiedzi prawidłowych udzielają przede wszystkim osoby, które uzyskują odpowiednio wysokie lub niskie rezultaty w testach — wysokie w teście słownikowym i niskie w testach kłamstwa i pytań pustych. Otrzymane korelacje są przy tym tak wysokie, iż jest niemal wykluczone, aby omawiana zbieżność wyników była dziełem przypadku. Należy więc przyjąć, że udzielanie odpowiedzi prawidłowych i otrzymywanie wysokich — lub niskich — wyników w testach posiadają wspólną przyczynę. Łatwo ją dostrzec w fakcie, iż posiadanie wystarczających intelektualnych możliwości i odpowiednich nastawień sprzyja występowaniu prawidłowych procesów formowania odpowiedzi. To narzucające się wytłumaczenie można jednak zastosować tylko wtedy, gdy uzna się, że obydwie procedury dostarczyły wiarygodnych danych.

Argument powyższy posiada istotne znaczenie ze względu na całkowitą niezależność weryfikacji wewnętrznej i zewnętrznej od testów zarówno pod względem teoretycznym, jak i w praktycznym zastosowaniu. Mając na myśli ocenę weryfikacji wewnętrznej warto zwrócić uwagę, że zastosowanie omawianych testów pozbawione jest elementów subiektywizmu i nie zakłada odwoła-

nia się do introspekcji badanych, co cechuje tę weryfikację i nie należy do jej zalet. Należy więc sądzić, że te dwie cechy nie miały znaczącego wpływu na rezultaty uzyskane za jej pomocą.

Argumenty powyższe, aczkolwiek nie decydujące, skłaniają do przekonania, że wyniki otrzymane w rezultacie zastosowania omawianych tu metod weryfikacji są wartościowe i że same te metody warto krytycznie analizować i rozwijać. To właśnie mają na celu artykuły zamieszczone w dalszym ciągu tomu. Pierwszy z nich, pióra B. Tuchańskiej, poświęcony jest ogólnemu modelowi reakcji wewnętrznej respondenta na pytanie kwestionariuszowe, które posłużyło za podstawę opracowania wywiadu o wywiadzie i w znacznym zakresie całej procedury. Następny artykuł, napisany przez I. Przybyłowską dotyczy tego wywiadu. Zastosowanie testów i ich wyniki, a także zestawienie ich z wynikiem weryfikacji innymi drogami stanowią przedmiot kolejnego, trzeciego, artykułu. Jego autorzy, B. Dudek i R. Kietliński, są psychologami. Artykuł czwarty napisany przez W. Rostockiego, poświęcono analizie problemu trudności pytań. Problem ten zasługuje na specjalną uwagę w omawianych badaniach ze względu na rodzaj pytań poddanych analizie. Artykuł ostatni pióra J. Koniarka, omawia metodę weryfikacji zewnętrznej za pomocą pogłębionego wywiadu i drogą odwołania się do dokumentów jak również wyniki tej weryfikacji. Aby w sposób bardziej pełny przedstawić zastosowaną procedurę badawczą, w aneksie na końcu tomu zamieszczono teksty kwestionariusza, testów i niektóre instrukcje.